PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 331 — ROK VII | ŁÓDŹ, CZWARTEK 27 GRUDNIA 1951 ROKU | CENA 10 GR.

PRZEMYSŁ WEŁNIANY WYKONAŁ PLAN PRODUKCJI NA ROK 1951

O realizacji rocznych zadań wg. wartości donosi Centr. Zarz. Przemysłu Teletechnicznego

Dnia 22 grudnia br. PRZEMYSŁ WEŁNIANY wykonał roczny plan produkcji (13 bm. został zrealizowany roczny plan wartościowy).

Do przedterminowej realizacji zadań drugiego roku Planu 6-letniego przez przemysł wełniany przyczyniło się w znacznej mierze szeroko rozwinięte współzawodnictwo pracy, stały rozwój ruchu racjonalizatorskiego, jak również szkolenie robotnic i robotników metodą inż. Kowalewa.

W walce o zwycięskie wykonanie tegorocznych zadań produkcyjnych duże sukcesy uzyskały załogi: ZPW w Ozorkowie, ZPW im. Andrzeja Struga, ZPW im. Niedzielskiego i ZPW im. Łukasińskiego. Załogi tych zakładów pierwsze w przemyśle wełnianym wykonały zadania II roku Planu 6-letniego.

Do końca roku przemysł wełniany da dodatkową produkcję w wysokości prawie 2 proc. rocznego planu.

Zwycięskie meldunki

O przedterminowej realizacji tegorocznych planów zameldowały DALSZE 23 ZAKŁADY PRZEMYSŁU ROLNEGO I SPOŻYWCZEGO. Są to m. in. wytwórnie papierosów w Radomiu, Wrocławiu i Krakowie. Łączna liczba zakładów przemysłu rolnego i spożywczego, które zrealizowały już swe roczne zadania produkcyjne wynosi obecnie 146.

W dniu 22 bm. tegoroczny wartościowy plan produkcji wykonała dalsza gałąź przemysłu ciężkiego. Jest to CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU TELETECHNICZNEGO.

Kobiety i młodzież przodują

Załoga Zakładów Wytwórczych Aparatów Telefonicznych posiada w swoim gronie wielu przodujących robotników.

W bakeliciarni czołowymi przodownicami pracy są: Cecylia Kucharska, wykonująca przeciętnie 128 proc. normy, Helena Kotlicka — 124 proc. normy, Janina Kowacka — 122 proc., Zofia Paprota — 121 proc. normy.

Starszym przodownicom pracy wiernie dotrzymuje kroku młodzież ZMP-owska. Barbara Kowalewska wykonuje przeciętnie 134 proc., Maria Politowicz — 117 proc., Aleksander Olszewski — 140 proc., Barbara Kuczbańska — 107 proc. Robotnicy ci, to chluba zakładów, z nich bierze przykład cała załoga.

Przeszkoleni metodą Kowalewa zwiększają wykonanie baz

Przed kilku tygodniami w ZPB im. I Dywizji Kościuszkowskiej przystąpiono do szkolenia tkaczy metodą inż. Kowalewa. Po przeszkoleniu wszyscy tkacze i tkaczki znacznie zwiększyli wykonanie swych baz produkcyjnych, np. Janina Duraj z 94 do 113 proc.,

Za przykładem tow. Cwyl

W ślad za zespołem prządki Heleny Cwyl z ZPW im. Reymonta, która zmniejszyła obsługę maszyn, poszły prządki z oddziału przy ul. Rzgowskiej. Pięć młodych ZMP-ówek, a mianowicie — Sabina Pietrasik (kierownik zespołu), Longina Kechner, Maria Gebler, Henryka Mech i Zuzanna Stefańska, przeszło na obsługę 12 stron. Przy tej samej ilości maszyn pracował poprzednio zespół złożony z sześciu osób.

Czołowe brygadzistki

W Łódzkich Zakładach Przemysłu Odzieżowego, 18 brygad taśmowych wykonało już zadania drugiego roku Planu Sześcioletniego. Na czoło wybijają się dwie taśmy nr 35 i 32 brygadzistek Antoniny Barasińskiej i Genowefy Koseckiej. Obie z wielkim zrozumieniem spełniają swoje obowiązki.

Dobra organizacja pracy zapewnia wykonanie planów

Bernard Domański jest majstrem w przędzalni obrączkowej ZPB im Dubois. Dzięki umiejętnemu organizowaniu pracy zespół jego systematycznie przekracza plany produkcyjne. Majster Domański dba o stałą konserwację parku maszynowego, dzięki czemu prządki nie są narażone na postoje warsztatów. Przykład pracy Bernarda Domańskiego winien służyć za wzór innym majstrom ZPB im. Dubois.

Wieś wypełnia obywatelski obowiązek

96,6 proc. planu skupu zboża, 94 proc. ziemniaków, 95 proc. należności z tytułu podatku gruntowego i 81 — SFOR — oto rezultaty, osiągnięte na dzień 22 grudnia br. przez chłopów województwa łódzkiego w zakresie wypełniania podstawowych obowiązków wobec państwa. Liczby te, świadczące że walka o realizację przez wieś na naszym terenie tych powinności dobiega końca, zawdzięczać należy wytężonej i ofiarnej pracy całego aparatu partyjnego i państwowego, pełnej poświęcenia działalności agitatorów robotniczych i chłopskich. Ich to zasługą jest, że połowa powiatów województwa łódzkiego przekroczyła 100 proc. planu skupu zboża, a pozostałe powiaty osiągnęły już ponad 90 proc. W ten sposób chłopi całego województwa łódzkiego korzystają dziś ze specjalnych przywilejów, wynikających ze zwolnienia przy przemiale zboża z tzw. miarek i odsypów.

Osiągnięte rezultaty nie przyszły łatwo. Mamy za sobą miesiące uporczywej walki z kułactwem, które usiłowało sabotować realizację zobowiązań wsi wobec ludowego państwa, pragnąc w ten sposób szkodzić sprawie naszego budownictwa socjalistycznego, interesom klasy robotniczej i pracujących chłopów. Kułacy i spekulanci wykorzystując i pogłębiając odczuwane obecnie przez nas trudności okresu przejściowego dążyli jednocześnie do zerwania więzi ekonomicznej między miastem i wsią, do podważenia sojuszu robotniczo - chłopskiego.

Wykazał to w pełni przebieg skupu zboża. Pierwsze miesięczne plany wykonane zostały ze znaczną nadwyżką. To znaczna część małorolnych i średniorolnych, nie ociągając się, natychmiast po żniwach dostarczyła pierwsze ziarno do punktów skupu. Później nastąpiło zahamowanie realizacji planów skupu. Inaczej bowiem postępowali kułacy i niektórzy, znajdujący się pod ich wpływami średniorolni. Kułacy sądzili, że przerzucając ciężar regulowania zobowiązań wsi wobec państwa na barki małorolnych umocnią swe pozycje wyzyskiwaczy na wsi, wymogą na władzy ludowej swobodę spekulowania i tuczenia się kosztem klasy robotniczej i pracujących chłopów. Sądzili oni, że ponad głowami robotników i pracujących chłopów uda im się wytworzyć swą własną spójnię z miejskimi elementami spekulacyjnymi, które w tym samym czasie również wzmogły swą działalność.

W tej sytuacji rząd nasz wydał dekret o planowym skupie ziemniaków w celu zagwarantowania ich dostaw do miast, a partia nasza przystąpiła do mobilizacji wszystkich sił do walki z kułacko - spekulanckim szantażem, o wykonanie zobowiązań wsi wobec państwa. Tysiące aktywistów robotniczych udało się na wieś, aby wraz z agitatorami wiejskimi przekonywać małorolnych i średniorolnych chłopów o konieczności wypełnienia swych obowiązków wobec państwa i klasy robotniczej.

Ta wielka akcja, w czasie której partia nasza zademonstrowała raz jeszcze swą niespożytą siłę — doprowadziła do izolowania kułaka. Małorolni i średniorolni, nie dając posłuchu kułackim podszeptom, zrozumieli, że sprzedaż państwu zboża i ziemniaków oraz regulowanie należności finansowych odbywa się w ich własnym dobrze pojętym interesie, w interesie ludowej ojczyzny i nie tylko sami wypełnili swe obowiązki wobec władzy ludowej oraz klasy robotniczej, ale udaremnili również kułacki szantaż, zmuszając kapitalistów wiejskich i spekulantów do sprzedaży swych zbiorów i spłacenia podatków.

Małorolni i średniorolni dali wyraz swej patriotycznej postawie i zrozumieniu zadań, wynikających z sojuszu robotniczo - chłopskiego, okazali przywiązanie do władzy ludowej, której już tyle zawdzięczają i która otworzyła przed nimi nieznane dotychczas perspektywy dobrobytu i rozwoju kulturalnego. Władza ludowa zaś w toku realizacji planów skupu jeszcze raz potwierdziła, jak bardzo leży jej na sercu dobro pracującej wsi. Świadczy o tym zapewnienie pełnej opłacalności prowadzenia gospodarstwa chłopskiego poprzez ustanowienie stałych, korzystnych dla wsi cen płodów rolnych, przyznanie chłopom, wypełniającym swe obowiązki w skupie zboża i kontraktacji trzody, dodatkowych ulg i przywilejów, pomoc państwa dla gospodarstw chłopskich, które ucierpiały na skutek suszy — poprzez zapewnienie paszy dla hodowców i t. p.

W toku akcji skupu i kontraktacji poważnie okrzepły nasze organizacje partyjne, które wyrosły na prawdziwych kierowników politycznych swych terenów. Wzrósł autorytet partii wśród bezpartyjnych mas. Z szeregów partii usunięto ludzi obcych, niezwiązanych z nią, a przyjęto małorolnych i średniorolnych chłopów, którzy wyróżnili się swą aktywną postawą i przywiązaniem do władzy ludowej. Zadaniem organizacji partyjnych jest otoczenie troskliwą opieką tej całej armii nowych aktywistów chłopskich, którzy wyrośli w toku walki o skup i kontraktację.

Osiągnięte rezultaty w akcji skupu i kontraktacji świadczą o dalszym ugruntowaniu się praworządności ludowej. Władza ludowa, mająca za sobą czynne poparcie przytłaczającej większości małorolnych i średniorolnych, pokazała, że nikomu w Polsce nie wolno lekceważyć przepisów i zarządzeń państwowych, wydawanych w interesie klasy robotniczej i pracującego chłopstwa.

Uzyskane w akcji skupu i kontraktacji doświadczenia muszą posłużyć organizacjom partyjnym i organom władzy terenowej do pełnego zakończenia realizacji tych ważnych zadań państwowych. Osiągnięte do dziś sukcesy nie mogą uśpić niczyjej czujności tak długo, póki wszystkie powiaty, gminy i gromady, wszystkie gospodarstwa chłopskie nie wykonają w pełni swych obowiązków wobec państwa. Szczególna odpowiedzialność spoczywa na organizacjach partyjnych i radach narodowych w powiatach kutnowskim, łowickim, łęczyckim, odstających w naszym województwie w realizacji zobowiązań. Walka o pełne ich wykonanie musi zakończyć sie całkowitym zwycięstwem.

Marszałek Polski Konstanty Rokossowski odznaczony orderem „Budowniczych Polski Ludowej"



W 55 rocznicę urodzin Marszałka Polski, Konstantego Rokossowskiego, za wybitne zasługi w walce o wyzwolenie Polski Ludowej i w pracy nad umocnieniem sił Wojska Polskiego, Prezydent RP odznaczył Go najwyższym odznaczeniem państwowym — orderem „Budowniczych Polski Ludowej".

Na zdjęciu: Marszałek Polski Konstanty Rokossowski dziękuje Prezydentowi za odznaczenie.

CAF — fot. Baranowski

Prezydent RP udekorował tow. J. Bermana orderem „Sztandar Pracy"

WARSZAWA (PAP). — Dnia 24 grudnia b.r. w Belwederze, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej udekorował orderem „Sztandar Pracy" I klasy członka Biura Politycznego KC PZPR, podsekretarza stanu w Prezydium Rady Ministrów, tow. Jakuba Bermana.

W uroczystości uczestniczyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie rządu RP oraz bliscy towarzysze pracy ministra J. Bermana.

Wręczając odznaczenie Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej podkreślił szczególne zasługi ministra J. Bermana, położone w pracy partyjnej i państwowej dla Polski Ludowej i w budownictwie podstaw socjalizmu.

Statek z darami dla powodzian włoskich przybył z ZSRR do Genui

RZYM (PAP). — Cała włoska prasa demokratyczna zamieszcza na czołowych miejscach wiadomość o przybyciu do Genui radzieckiego statku „Timiriazew" z darami narodu radzieckiego dla powodzian włoskich. Pod tytułami: „Pomoc narodu radzieckiego", „Pokój i przyjaźń między narodami", „Pomoc radziecka umacnia przyjaźń między dwoma narodami". „Owacyjne powitanie „Timiriazewa" w Genui", „Poselstwo pokoju" itp., pisma demokratyczne zamieściły dokładne szczegóły powitania przez robotników włoskich i kierowników demokratycznych organizacji społecznych delegacji radzieckiej.

Sprawozdania te są bogato ilustrowane zdjęciami radzieckiego statku i prac wyładunkowych.

Order Lenina dla Aleksandra Fadiejewa

MOSKWA (PAP). — Za wybitne zasługi położone dla rozwoju radzieckiej literatury pięknej oraz w związku z 50-leciem urodzin, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło wybitnego pisarza radzieckiego — Aleksandra Fadiejewa — orderem Lenina.

Strajk w Tunisie

PARYŻ (PAP). — Dzienniki donoszą, że 3-dniowy strajk w Tunisie pod hasłem walki o niepodległość kraju objął masy pracujące Tunisu i stał pod znakiem jedności ludu. Partia Komunistyczna Tunisu ogłosiła deklarację, która podkreśla, że lud Tunisu będzie jeszcze bardziej utrwalał swą jedność, by kontynuować ze wzmożoną siłą walkę o niepodległość.

W 58 rocznicę urodzin tow. Mao Tse-tunga



Imię wielkiego wodza Chin Ludowych, tow. Mao Tse-tunga na zawsze związane jest ze zwycięstwem największego narodu Azji w walce o wyzwolenie z jarzma anglo - amerykańskich imperialistów i jarzma rodzimej burżuazji i obszarników. Dzień jego urodzin jest wielkim świętem dla półmiliardowego narodu chińskiego, który widzi w nim swego ukochanego wodza i organizatora dalszych osiągnięć w budowie socjalistycznego jutra Chin.

Historia życia Mao Tse-tunga łączy się z dziejami Komunistycznej Partii Chin, której był jednym z założycieli i z historią długich lat walk o wyzwolenie narodu chińskiego. Opierając się na nauce Lenina i Stalina, idąc śladami Wielkiej Rewolucji Październikowej, Mao Tse-tung zgromadził wokół partii do walki wielkie masy narodu chińskiego.

Pod wodzą tow. Mao Tse-tunga Chińska Armia Ludowa odniosła historyczne zwycięstwo, pokonując czterokrotnie silniej uzbrojone i dowodzone przez Amerykanów, wojska Kuomintangu.

1 października 1949 roku powstała Chińska Republika Ludowa. Na czele jej stanął przywódca mas ludowych, wielki wychowawca narodu, żołnierz, poeta i filozof — Mao Tse-tung.

Pod jego kierunkiem wielki naród chiński włączył się do rodziny narodów obozu pokoju i wkroczył na drogę budownictwa ustroju sprawiedliwości społecznej. Chiny Ludowe są dziś wzorem dla wszystkich ludów azjatyckich w ich walce o wolność.

W dniu urodzin wielkiego wodza zwycięskiego narodu chińskiego naród polski życzy Mu długich lat owocnej pracy i dalszych sukcesów w budownictwie nowych, szczęśliwych Chin — Chin socjalistycznych.

15 stycznia rozpoczynają się wybory do zakładowych organizacji związkowych

Uchwała VIII Plenum CRZZ

WARSZAWA (PAP). VIII Plenum CRZZ powzięło specjalną uchwałę o przeprowadzeniu wyborów w zakładowych organizacjach związkowych, w okresie między 15 stycznia, a 15 kwietnia 1952 r.

Od 15 stycznia do 1 marca przeprowadzone będą wybory w grupach związkowych oraz wybory delegatów związkowych w zakładach zatrudniających mniej niż 20 pracowników. Między 1 marca a 15 kwietnia przeprowadzone będą wybory do rad oddziałowych i zakładowych oraz do rad miejscowych.

„Kampania sprawozdawczo - wyborcza — głosi uchwała — powinna być przeprowadzana pod znakiem dalszej wzmożonej mobilizacji mas pracujących do rozwijania współzawodnictwa o przedterminowe wykonanie zadań 3 roku Planu 6-letniego, o podniesienie wydajności pracy, o oszczędną gospodarkę materiałami i surowcami, o wyższą jakość produkcji i obniżenie kosztów własnych, pod znakiem zwiększonej troski o poprawę warunków materialnego i kulturalnego bytu mas pracujących".

Uchwała zaleca przestrzeganie jak najściślej w nadchodzącej kampanii wyborczej szerokiej demokracji wewnątrz-związkowej, składania przez władze zakładowych organizacji związkowych sprawozdań z ich działalności, uważnego przysłuchiwania się krytyce ze strony mas i bezwzględnego przestrzegania terminów kadencji rad zakładowych.

15.000 delegatów z całej Francji wzięło udział w obradach Kongresu Obrońców Pokoju

PARYŻ (PAP). — W niedzielę zakończył obrady Krajowy Kongres Obrońców Pokoju, który zgromadził ok. 15 tys. delegatów z całej Francji.

Na ostatnim posiedzeniu plenarnym kontynuowana była dyskusja nad referatem przewodniczącego Francuskiej Rady Pokoju, Yves Farge'a. Wszyscy mówcy podkreślali wzrost sił obozu pokoju ze Zw. Radzieckim na czele.

Na zakończenie uchwalono jednomyślnie apel do narodu francuskiego, który podkreśla konieczność kontynuowania i wzmożenia walki o rozbrojenie i uratowanie Francji przed katastrofą ekonomiczną.

* * *

Kongres wybrał nowy 57-osobowy stały komitet, w skład którego weszli m. in.: Farge, ks. Boulier, D'astier de La Vigerie, sekretarz generalny CGT, Le Leap, członek Biura Politycznego FPK Casanova, Pierre Cot, Eugenie Cotton, były minister Godard, płk. Mannes, generał Petit, pisarz Vercors oraz szereg innych wybitnych osobistości, reprezentujących szeroki wachlarz poglądów.

3 tys. żołnierzy francuskich otoczono w rejonie Hoa-Bin

Sukcesy wojsk ludowych Vietnamu

PARYŻ (PAP). — „L'Humanite" donosi, że oddziały wojsk ludowych odniosły w ciągu ostatnich trzech dni poważne sukcesy. 3.000 żołnierzy francuskiego korpusu ekspedycyjnego zostało otoczonych w rejonie Hoa - Bin. W odległości 50 km. na zachód od Hanoi wojska ludowe zdobyły górę Bawi, która posiada doniosłe znaczenie strategiczne. Oddziały ludowe znajdują się obecnie w odległości 12 km. od lotniska w Hanoi.

O nastrojach panujących wśród żołnierzy francuskich w Vietnamie świadczy list pewnego kapitana francuskiego, nadesłany do redakcji „L'Humanite" z Vietnamu. Autor tego listu pisze m. in.: „W Indochinach prowadzi się beznadziejną wojnę, która dyskredytuje Francję. Żołnierze francuscy uważają, że wojnę tę należy jak najszybciej zakończyć. Wyrządziła ona bowiem wiele zła narodowi vietnamskiemu i narodowi francuskiemu".

Pałki gumowe noworocznym prezentem dla Tito

PARYŻ (PAP). — „L'Humanite" donosi, że kat narodu jugosłowiańskiego, Tito, otrzymał od rządu amerykańskiego jako prezent noworoczny ... kilkadziesiąt tysięcy pałek gumowych dla policjantów.



Tito: Ja idę własną drogą

„Rude Pravo"

Utworzenie wspólnej komisji ułatwi repatriację jeńców wojennych

Odpowiedź gen. Kim Ir Sena i Peng Teh-huei'a — Ridgway'owi

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin podaje z Kaesongu, że dowódca naczelny koreańskiej armii ludowej, gen. Kim Ir Sen, i dowódca ochotników chińskich, gen. Peng Teh-huei, przesłali gen. Ridgway'owi odpowiedź na jego list z 21 bm. w sprawie wymiany jeńców wojennych. Odpowiedź ta brzmi:

W interesie jeńców wojennych obu stron i ich rodzin, uważamy, iż najważniejszą sprawą chwili obecnej jest szybkie uregulowanie w trakcie rokowań szeregu kwestii, aby w możliwie najkrótszym czasie osiągnąć porozumienie w sprawie rozejmu. Pozwoli to wszystkim jeńcom wojennym, przebywającym obecnie w obozach jenieckich obu stron, powrócić jak najprędzej do domów, do oczekujących ich rodzin i rozpocząć normalne, pokojowe życie.

Jedyną rzeczą, która hamuje zawarcie porozumienia w sprawie rozejmu i zwolnienia jeńców wojennych obu stron, a tym samym niepokoi tysiące rodzin jeńców wojennych — jest nieustanne wykręcanie się i nierozsądne żądania z waszej strony, zmierzające ku temu, by przewlekać rokowania.

Trzymając się polityki wyrozumienia w stosunku do jeńców wojennych, strona nasza traktuje jeńców wojennych jak najbardziej humanitarnie, zapewniając im wyżywienie i odzież, pomieszczenia i możliwości powrotu do zdrowia. Wszyscy ranni i chorzy jeńcy wojenni otrzymują skuteczną pomoc lekarską od specjalnie przydzielonego personelu medycznego, dysponującego niezbędnymi środkami lekarskimi. Dokładna lista jeńców wojennych przedstawiona przez naszą stronę, świadczy w pełni o humanitarnym stosunku naszej strony wobec jeńców wojennych. Z tych też powodów uważamy wizytacje obozów jenieckich przez przedstawicieli Komitetu Międzynarodowego Czerwonego Krzyża za zbędną.

Jednak w celu ułatwienia prac, związanych z repatriacją jeńców wojennych obu stron, proponujemy, by natychmiast po podpisaniu porozumienia o rozejmie i wejściu w życie postanowień tego porozumienia, utworzona została wspólna komisja, składająca się z przedstawicieli Towarzystwa Czerwonego Krzyża Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej, Towarzystwa Czerwonego Krzyża Chińskiej Republiki Ludowej i Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża. Komisja ta miałaby na celu wydelegowanie grup dla zwiedzenia obozów jenieckich obu stron. Grupy te byłyby także pomocne podczas repatriacji jeńców wojennych na punktach zbornych i wymiany.

Jeżeli wyrażacie zgodę na powyższe prosimy przekazać nasze propozycje Międzynarodowemu Komitetowi Czerwonego Krzyża.

NOWE PROPOZYCJE STRONY LUDOWEJ

Strona koreańsko-chińska wręczyła Amerykanom, aby ułatwić osiągnięcie porozumienia, zmodyfikowany tekst swoich propozycji co do poszczególnych punktów porządku dziennego. W tekscie tym przewidziane są m. in. następujące postanowienia:

Pragnac zapewnić trwałość rozejmu wojskowego i ułatwić zwołanie przez obie strony konferencji politycznej, obie strony zobowiązują się, że nie będą dostarczały do Korei żadnych wojsk, samolotów wojskowych, samochodów pancernych, czołgów, broni i amunicji po podpisaniu rozejmu i po wejściu go w życie. O wszelkiej ew. zamianie personelu wojskowego, w rozmiarach wzajemnie uzgodnionych, należy donieść komisji do spraw rozejmu wojskowego w ten sposób, ażeby organ inspekcyjny z ramienia krajów neutralnych mógł wykonać swe zadanie.

Obie strony winny wydelegować równą liczbę członków do komisji do spraw rozejmu wojskowego, która będzie ponosiła odpowiedzialność za nadzór nad wykonaniem rozejmu i której zadaniem będzie uregulowanie drogą rokowań wszelkich wypadków pogwałcenia rozejmu.

* * *

PEKIN (PAP). — Komitet Centralny Organizacji w Obronie Pokoju, utworzonej przez amerykańskich i angielskich jeńców wojennych w Korei, zwrócił się z apelem do wszystkich ludzi miłujących pokój o przyspieszenie zawarcia rozejmu w Korei.

Zaszczytne wyróżnienie dla narodu chińskiego walczącego o zwycięstwo sprawy pokoju

Oświadczenie laureata Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej - Kuo Mo-żo

PEKIN (PAP). Na łamach pism pekińskich zamieszczony został pełny tekst oświadczenia przewodniczącego Chińskiego Komitetu Narodowego Obrony Pokoju i Walki Przeciw Agresji Amerykańskiej oraz przewodniczącego Chińskiej Akademii Nauk — Kuo Mo-żo, w związku z przyznaniem mu Międzynarodowej Stalinowskiej Nagrody Pokoju.

Międzynarodowe Stalinowskie Nagrody Pokoju — głosi oświadczenie — ufundowane w związku z 70 rocznicą urodzin Generalissimusa Stalina, są najzaszczytniejszymi nagrodami w skali międzynarodowej. Wśród sześciu osób, którym przyznano te nagrody w 1951 roku, znajduję się i ja. Jest to dla mnie największy zaszczyt, który napawa mnie głębokim wzruszeniem.

Jeśli chodzi o moją osobistą pracę, to nie czuję się godnym otrzymania tak wysokiej nagrody. Nagroda ta przyznana została nie za moje osobiste zasługi. Odznaczony nią został cały naród chiński, walczący o utrwalenie pokoju między narodami pod mądrym kierownictwem Mao Tse-tunga. Zwycięstwem w rewolucji ludowej, zwycięstwem w ruchu oporu przeciw agresji amerykańskiej i okazaniem pomocy Korei, sukcesami w budownictwie pokojowym wniósł naród chiński swój cenny wkład w dzieło utrwalenia pokoju między narodami. Jestem tylko mężem zaufania, otrzymującym tę najwyższą nagrodę w imieniu całego chińskiego narodu. Naród chiński, natchniony tak wielką nagrodą, powinien w myśl wskazań Mao Tse-tunga dołożyć jeszcze większych starań w celu spotęgowania produkcji, wzmocnienia oporu przeciw agresji amerykańskiej i okazania pomocy Korei, co w dobie obecnej stanowi w naszych rękach najskuteczniejszy środek utrwalenia pokoju między narodami.

Ja osobiście podwoję swe wysiłki, aby moja praca dała większe rezultaty praktyczne.

Przekazując pozostałym laureatom Międzynarodowej Stalinowskiej Nagrody Pokoju i reprezentowanym przez nich narodom swe gratulacje, Kuo Mo-żo oświadczył:

Największy wkład w dzieło utrwalenia pokoju między narodami wniósł wielki naród radziecki, który pod kierownictwem najmądrzejszego wodza i nauczyciela całego świata i najpotężniejszego sternika sprawy obrony pokoju na całym świecie, Generalissimusa Stalina, nieugięcie prowadzi politykę pokoju i rozwija ducha wspaniałej twórczości.

Związek Radziecki stał się niezwyciężoną ostoją pokoju na całym świecie, ogniskiem światowej kultury. Istnienie Związku Radzieckiego budzi w ludziach dobrej woli na całym świecie bezgraniczną wiarę w triumf dzieła pokoju. Z wdzięcznością kierują oni swój wzrok na Związek Radziecki.

Pragnieniem moim jest, by przy następnym przyznawaniu Międzynarodowych Stalinowskich Nagród Pokoju nagrodzeni nimi zostali liczni przyjaciele radzieccy. Jestem przekonany, że jest to nie tylko moje pragnienie, lecz i pragnienie całego narodu chińskiego, pragnienie miłujących pokój narodów całego świata. Pełen szczerych uczuć życzę z całej duszy, by siły pokoju zwyciężyły wojnę. Życzę nieustającego rozkwitu braterskiej przyjaźni między narodami ZSRR i Chin. Życzę długich lat życia i zdrowia Generalissimusowi Stalinowi.

Młodzież SPPW dziękuje za umożliwienie jej zdobycia zawodu górnika

WARSZAWA (PAP). — Stale wzrastająca liczba kandydatów do Szkół Przysposobienia Przemysłu Węglowego, zgłaszających się w komendach SP, świadczy o wzroście zainteresowania młodzieży przemysłem węglowym i zaszczytnymi przywilejami, jakie daje pracownikom tej gałęzi przemysłu „Karta Górnicza".

O zadowoleniu młodzieży z wybranego zawodu i stworzonych jej przez państwo warunków nauki, świadczą listy pisane przez uczniów SPPW do kolegów z rodzinnych wsi i do komend SP, które ułatwiły im wstąpienie do SPPW.

Np. Marian Kowalski tak pisze do Komendy Powiatowej SP w Wałbrzychu: „Jestem Wam niezmiernie wdzięczny za skierowanie mnie do szkoły węglowej. W czasie zajęć praktycznych w kopalni górnicy — starzy, doświadczeni ludzie kopalni — otaczają nas ojcowską opieką. Otrzymałem bieliznę, ubranie robocze i piękny mundur. Warunki mieszkania w internacie są bardzo dobre, jedzenie obfite i smaczne".

Do zawodu górniczego zachęca kolegów z rodzinnej wsi Mikołaj Smykowski, pisząc m. in.: „Wstępujcie koledzy do szkół górniczych, nie wierzcie tym, którzy chcą was zniechęcić. Ja też przedtem pracowałem za kilka groszy u kułaka, który mi opowiadał różne brednie o pracy górnika".

Szpiedzy amerykańscy aresztowani na Węgrzech

BUDAPESZT (PAP). — Węgierska Agencja Telegraficzna podała, że organa bezpieczeństwa państwowego aresztowały szpiega, Janosa Weissengrubera i trzech jego wspólników. W styczniu 1951 roku Weissengruber zbiegł wraz z jednym ze wspólników do Austrii, gdzie w Salzburgu były pułkownik żandarmerii z czasów Horthy'ego, Nag, zwerbował go do amerykańskiej służby wywiadowczej. Weissengruber został wraz z innymi uciekinierami węgierskimi przeszkolony na specjalnych kursach wywiadowczych.

Organa bezpieczeństwa znalazły u Weissengrubera następujące przedmioty produkcji amerykańskiej: automat, pistolet, granat ręczny, ekwipunek do założenia obozu polowego, elektryczną lampkę kieszonkową, szczypce, kompas, wiele map i truciznę. Ponadto znaleziono u niego 10.000 forintów i 1.000 szylingów austriackich. U jednego z wspólników znaleziono również radiowy aparat nadawczo - odbiorczy.

Nowi ministrowie w rządzie czechosłowackim

PRAGA (PAP). — Na wniosek premiera A. Zapotocky'ego prezydent Czechosłowackiej Republiki Ludowej, Klement Gottwald, mianował nowych ministrów.

Min. J. Dolansky — przewodniczący Państwowego Urzędu Planowania mianowany został wicepremierem rządu czechosłowackiego. Przewodniczącym Państwowego Urzędu Planowania mianowany został dotychczasowy min. przemysłu chemicznego — J. Puczik. Ministrem przemysłu chemicznego został dotychczasowy wiceminister tego resortu — O. Szimunek. Sekretarz generalny Czechosłowackiej Partii Ludowej, A. Pospiszl, mianowany został ministrem komunikacji.

Nowi ministrowie — w myśl konstytucji czechosłowackiej — złożyli przysięgę prezydentowi Gottwaldowi.

U naszych przyjaciół

Na Węgrzech powstała Rada Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych

W myśl dekretu Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej powstała na Węgrzech — Rada Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych.

Zadaniem rady jest okazywanie pomocy rolniczym spółdzielniom produkcyjnym przy rozwiązywaniu zagadnień organizacyjno - gospodarczych oraz upowszechnienie doświadczeń przodujących spółdzielni.

100-tysięczny kombajn „Staliniec — 6"

Załoga kombinatu budowy maszyn rolniczych w Rostowie nad Donem osiągnęła wspaniały sukces produkcyjny. Główną taśmę tego kombinatu opuścił 100 - tysięczny kombajn typu „Staliniec — 6".

Rumuński przemysł naftowy wykonał plan produkcji

Rumuński przemysł naftowy wykonał przedterminowo roczny plan produkcji. Plan wydobycia ropy naftowej wykonany został w 100 proc.

Radzieckie zakłady przemysłowe przedterminowo wykonują plany roczne

MOSKWA (PAP). — Ze wszystkich republik Związku Radzieckiego napływają nieustanne meldunki o przedterminowym wykonaniu rocznych planów produkcyjnych przez radzieckie zakłady przemysłowe. Przez przedterminowe wykonanie i przekroczenie planów produkcyjnych ludzie radzieccy raz jeszcze dają dowody umiłowania pokoju, miłości do ojczyzny socjalistycznej, do wodza narodu radzieckiego — Stalina.

GÓRNICTWO

Setki kopalń Zagłębia Donieckiego, Kuźnieckiego i Karagandyjskiego wykonały już roczne plany wydobycia węgla. W kopalniach zjednoczenia węglowego „Mołotowugol" wydajność pracy górników wzrosła o 10,9 proc.

HUTNICTWO

O wykonaniu zadań produkcyjnych na rok 1951 meldują zakłady hutnicze Zagłębia Donieckiego. W zakładach metalurgicznych w Stalino zautomatyzowano proces wytopu w wielkich piecach. Dwukrotnie zmniejszono przestój agregatów.

18 dni przed terminem wykonali roczny plan produkcyjny robotnicy zakładów hutniczych w Jenakijewce.

PRZEMYSŁ BUDOWY MASZYN

O przedterminowym wykonaniu rocznych planów produkcyjnych meldują również budowniczowie maszyn. 18 grudnia br. załoga uralskich zakładów budowy maszyn w Swierdłowsku — „Uralmasz" zakończyła realizację rocznego planu produkcyjnego.

Proklamowanie „niepodległości" Libii

LONDYN (PAP). — Dnia 24 grudnia proklamowana została oficjalnie niepodległość Libii. W komentarzu do powyższego wydarzenia Agencja Reutera podkreśla, że „bazy strategiczne w Libii, które odegrały tak ważną rolę podczas ostatniej wojny, pozostaną nadal do dyspozycji mocarstw zachodnich".

Z całego świata

— **MOSKWA.** — Dnia 23 bm. odbyła się w ZSRR druga tura wyborów do sądów ludowych. Wybory odbywały się w republikach — Uzbeckiej, Kazachskiej, Gruzińskiej, Mołdawskiej, Turkmeńskiej, Estońskiej i Karelo - Fińskiej. W pozostałych republikach wybory odbyły się 16 bm.

— **LONDYN.** — W Glasgow odbyło się uroczyste zebranie z okazji 70-lecia urodzin jednego z twórców Komunistycznej Partii W. Brytanii, przewodniczącego jej Komitetu Wykonawczego — W. Gallachera.

— **MOSKWA.** — Agencja TASS podaje z Teheranu, że czteromotorowy samolot pasażerski, lecący z Bagdadu do Teheranu, uległ w pobliżu stolicy Iranu katastrofie i spłonął. Wśród pasażerów znajdowała się misja amerykańska do spraw współpracy technicznej, wysłana przez departament stanu USA.

— **PHENIAN.** — Odbyło się tutaj posiedzenie Zarządu Głównego Koreańskiego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z ZSRR. W toku obrad podkreślono m. in., że towarzystwo jednoczy obecnie w swych szeregach ponad 1.700.000 członków.

Numer piąty „Nowych Dróg"

Piąty numer „Nowych Dróg" otwiera **artykuł przewodniczącego KC PZPR, towarzysza Bolesława Bieruta pt. „O pokój, demokrację i socjalizm"**. Artykuł ten ukazał się w piśmie „O trwały Pokój o Demokrację Ludową".

* * *

Stoimy w przededniu uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, która ujmie w normy prawne dotychczasowe osiągnięcia narodu polskiego, stworzy podstawy dalszego rozwoju naszego państwa, rozwoju, którego celem jest zbudowanie socjalizmu. Projekt nowej Konstytucji, opracowanej przez Komisję Konstytucyjną pod przewodnictwem towarzysza Bolesława Bieruta, będzie w ciągu kilku miesięcy dyskutowany przez cały naród. Konstytucja nasza będzie dziełem całego narodu.

Ogromne znaczenie dla zapoznania się z założeniami nowej Konstytucji (co ułatwi twórczą dyskusję nad nią przez najszersze masy) mają artykuły tow. Fiedlera i tow. Jędrychowskiego poświęcone temu zagadnieniu.

W artykule pt. **„W przededniu historycznego aktu"**, tow. Fiedler pisze: „Nasze państwo jest wyrazem suwerenności narodu polskiego, jest demokracją ludową, powstałą na fali walk wyzwoleńczo-narodowych, na fali historycznych zwycięstw Armii Radzieckiej, jest formą dyktatury proletariatu, tzn. państwem, w którym klasa robotnicza wzięła na siebie odpowiedzialność za kierownictwo państwowe społeczeństwem, za losy i rozwój narodu polskiego, która sprawuje władzę w przymierzu z podstawowymi masami chłopskimi, budując w tym przymierzu Polskę sprawiedliwości społecznej, Polskę wolną od wyzysku człowieka przez człowieka, Polskę Socjalistyczną".

W ten sposób realizujemy w naszym kraju zasadę humanizmu marksistowsko-leninowskiego, który głosi, że tylko zwycięstwo socjalizmu wyzwala jednostkę i stwarza warunki wszechstronnego jej rozwoju. „W Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — pisze tow. Fiedler — nie pieniądz, nie bogactwo czy urodzenie, lecz praca i tylko praca fizyczna lub umysłowa daje możność awansu społecznego, otwiera drogę do wykształcenia, do urzędu, godności i odznaczeń".

Polska Ludowa to kraj rzeczywistej demokracji, rzeczywistej wolności dla ludzi pracy. Rewolucyjne przemiany ustrojowe, które raz na zawsze przekreśliły panowanie burżuazji i obszarnictwa, przyniosły władzę ludowi polskiemu, prawowitemu gospodarzowi kraju, uczyniły z wolności nieograniczone prawo wszystkich ludzi pracy. Toteż każdemu Polakowi bliskie są słowa Wielkiego Stalina, twórcy pierwszej konstytucji kraju zwycięskiego socjalizmu, a przytoczone przez tow. Fiedlera: „Istotna wolność ma miejsce tylko tam, gdzie nie ma ucisku jednych ludzi przez drugich, gdzie nie ma bezrobocia i nędzy, gdzie człowiek nie drży, że jutro może stracić pracę, mieszkanie, chleb. Tylko w takim społeczeństwie jest możliwa wolność prawdziwa, a nie papierowa, osobista i wszelka inna".

Pod przewodnictwem klasy robotniczej wyzwolony z pęt kapitalistyczno-obszarniczego ucisku naród polski przekształca się w naród socjalistyczny, tworząc narodowy front walki o pokój i socjalizm. Podstawą tego frontu jest sojusz robotniczo-chłopski, fundament władzy ludowej. Sojusz ten realizujemy, broniąc biednych i średnich chłopów przed wyzyskiem ze strony kapitalistów, polepszając warunki pracy i bytu ludności wiejskiej.

„Przez wywłaszczenie obszarników i kapitalistów — czytamy w artykule tow. Fiedlera — przez reformę rolną, przez nacjonalizację przemysłu, przez industrializację socjalistyczną i rozwój socjalistycznych form gospodarki narodowej na wsi, przez wcielanie w życie prawa każdego obywatela do pracy, kładziemy raz na zawsze kres potwornej nędzy wsi polskiej ustroju kapitalistycznego..."

Wspaniałą perspektywę otworzyła Polska Ludowa również przed inteligencją pracującą i młodzieżą, która ma nieograniczone możliwości rozwoju.

„Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — stwierdza tow. Fiedler — będzie wiernym odbiciem naszych wielkich zdobyczy i istniejących stosunków społecznych... będzie odbiciem naszej walki o całkowite zniesienie wyzysku człowieka przez człowieka, o zbudowanie Polski Socjalistycznej".

* * *

Tow. Stefan Jędrychowski w artykule pt. „Konstytucja Polski przedwrześniowej" przeprowadza krytyczną analizę konstytucji Polski burżuazyjno-obszarniczej: tzw. konstytucji marcowej, uchwalonej w 1921 r. i tzw. kwietniowej, uchwalonej w 1935 r.

Te konstytucje burżuazyjne nie służyły interesom narodu, ale garstce uprzywilejowanych, utrwalały one kapitalistyczną prywatną własność środków produkcji oraz wyzysk człowieka przez człowieka.

Opierając się na stalinowskiej charakterystyce konstytucji burżuazyjnych, która dzieli je na dwie grupy: konstytucje faszystowskie i konstytucje burżuazyjno-demokratyczne, tow. Jędrychowski wykazuje, że konstytucja 1935 r. była konstytucją faszystowską, konstytucja zaś z 1921 r. maskowała dyktaturę burżuazji szyldem zasad demokratycznych i dlatego można ją zaliczyć do grupy konstytucji burżuazyjno-demokratycznych.

„Konstytucja marcowa 1921 r. — czytamy w artykule — była wyrazem tego układu sił klasowych, jaki wytworzył się w Polsce w rezultacie walk klasowych w okresie 1918—1921... Burżuazji i obszarnikom udało się zdławić walkę mas ludowych i ustanowić swoją władzę. Władza ta zagrożona przez nieustający rewolucyjny ruch mas, przez promieniowanie zwycięskiej Rewolucji Październikowej, przez wzmożenie fali rewolucyjnej w Europie, miała charakter chwiejny, niepewny. Stąd w obawie przed masami widzimy z jednej strony faktyczne dławienie swobód demokratycznych, z drugiej — oszukańcze, obłudne obietnice konstytucyjne".

Konstytucja między innymi głosiła „zwierzchnictwo narodu", podczas gdy faktycznie władzę dzierżyła burżuazja, która zabezpieczała sobie panowanie poprzez parlamentarny system polityczny, poprzez znajdujące się w jej rękach potężne środki materialne oraz środki masowego oddziaływania ideologicznego i propagandy. Konstytucja ustanawiała wprawdzie pięcioprzymiotnikowe prawo wyborcze, ale stosując metody zastraszania mas robotniczych i chłopskich, unieważniania list wyborczych, fałszerstw itd., faktycznie przekreślała prawa wyborcze mas pracujących. Niezawisłe sądownictwo, o którym mówiła konstytucja, w praktyce było narzędziem burżuazji w walce z masami pracującymi.

Konstytucja proklamowała m. in. prawo zgromadzania się, zawiązywania stowarzyszeń, wolność prasy i wolność badań naukowych itd. W praktyce zaś burżuazja nie dopuszczała do legalnego działania Komunistycznej Partii Polski i innych organizacji rewolucyjnych, uniemożliwiała ukazywanie się prasy rewolucyjnej, usuwała z katedr profesorów o marksistowskim światopoglądzie.

Konstytucja wydana w 1935 r., głosząca jawnie faszystowską zasadę przymusu, utrwalała system rządów faszystowskich, usuwała nawet istniejące przedtem pozory demokratyzmu. Konstytucja 1935 r. zlikwidowała do reszty lub sprowadziła do zera nawet te swobody demokratyczne i prawa obywatelskie, które konstytucja marcowa oficjalnie proklamowała. Miała ona zabezpieczyć przed oporem mas ludowych inspirowaną przez anglo-amerykańskich i francuskich imperialistów politykę porozumienia z hitlerowskimi Niemcami, politykę zdrady narodowej, która doprowadziła do tragedii wrześniowej.

Przeciwko faszystowskiej dyktaturze oraz faszystowskiej konstytucji prowadziła walkę KPP wbrew prawicowym przywódcom PPS i Stronnictwa Ludowego pozostającym na służbie burżuazji. Wzywała ona do utworzenia jednolitego frontu robotniczego i antyfaszystowskiego frontu ludowego. Naród odpowiedział na faszystowską konstytucję masowym bojkotem wyborów oraz rewolucyjnymi wystąpieniami. Mimo fałszerstw i terroru, w faszystowskich wyborach do sejmu wzięło udział, według danych oficjalnych, zaledwie 35,5 procent ogółu uprawnionych do głosowania.

Naród polski odrzucił faszystowską konstytucję, kiedy dzięki zwycięstwu ZSRR nad hitlerowskim faszyzmem wziął władzę w swoje ręce i przystąpił do budowania swego życia na prawdziwie demokratycznych podstawach.

„Głębokie przemiany w życiu naszego narodu — stwierdza tow. Jędrychowski — będące rezultatem objęcia władzy w naszym kraju przez masy ludowe z klasą robotniczą na czele wymagają nowego ujęcia konstytucyjnego". Pragnie tego cały naród.

* * *

Bardzo istotne zagadnienie porusza tow. A. Sobolew w swoim artykule: „Demokracja ludowa jako forma politycznej organizacji społeczeństwa", w którym poddaje analizie klasową i polityczną istotę demokracji ludowej i tow. Pohorylle, który pisze o antagonistycznych i nieantagonistycznych sprzecznościach między miastem a wsią. Tow. Zomankowa pokazuje w swoim artykule, jak wyższe uczelnie realizują zadanie wychowania nowych kadr.

Bogaty i interesujący materiał, który daje obraz antypolskiej polityki imperializmu amerykańskiego w pierwszych latach II Rzeczypospolitej, przynosi artykuł tow. Laptera. Cenną pozycję stanowi artykuł tow. Victora Leduc z „La Nouvelle Critique". pt. „Ich wolność i nasza wolność". W dziale „recenzji i krytyki" znajdujemy artykuł tow. Biskupskiego, który omawia krytycznie podręcznik uniwersytecki „Polskie prawo państwowe".

R. T.

Z problematyki konferencji partyjnych

Wzmocnić pracę polityczną wśród inteligencji

VI Plenum KC PZPR wskazało między innymi na konieczność wzmocnienia pracy politycznej wśród inteligencji, organizowania jej do wykonywania ogólno - narodowych zadań we froncie narodowym walki o pokój i Plan 6-letni. Występują tu dwa zasadnicze momenty: praca nad wychowaniem młodych kadr dla przemysłu, życia kulturalnego i naukowego naszego kraju, oraz pozyskanie starszych, uczciwych pracowników naszej gospodarki, kultury i nauki, których działalność stanowi już poważny wkład w budownictwo Polski socjalistycznej. Zadania te wymagają stałego zainteresowania ze strony instancji partyjnych zagadnieniami nurtującymi inteligencję twórczą.

Osiągnięcia pracy partyjnej na wyższych uczelniach

Nasze państwo ludowe stworzyło niespotykane sprzyjające warunki dla rozwoju myśli naukowej. Łódź jest tu niemal klasycznym przykładem przewrotu w dziedzinie nauki i kultury, jakiego dokonała klasa robotnicza w Polsce Ludowej. Miasto nasze pozbawione całkowicie w ustroju kapitalistycznym ośrodków naukowych, stanowi obecnie jedno z centrów życia kulturalnego kraju. W świetle tych faktów zbyt mało uwagi poświęciły zagadnieniom pracy partyjnej wśród twórczej inteligencji konferencje wyborcze dzielnicowych komitetów partyjnych.

Referat sprawozdawczy sekretarza KD Śródmieście - Lewa zaledwie w kilku zdaniach wspominał o istnieniu wyższych szkół na terenie dzielnicy. A przecież znajdują się tu największe łódzkie uczelnie, które winny tkwić w centrum zainteresowania komitetu dzielnicowego. Na terenie Uniwersytetu Łódzkiego i Akademii Medycznej organizacje partyjne prowadzą skuteczną walkę o przygotowanie młodych kadr socjalistycznej inteligencji, wywodzącej się z klasy robotniczej i pracującego chłopstwa. Osiągnięto poważne wyniki w walce z odsiewem studentów na poszczególnych wydziałach. W aktywnej pracy partyjnej i naukowej dojrzewają kadry młodych naukowców — marksistów. Jednocześnie coraz lepsze rezultaty daje praca organizacji partyjnych wśród bezpartyjnych profesorów. „Walczymy — mówił tow. Gluth, prof. U. Ł. — z liberalizmem w stosunku do prądów burżuazyjnych w nauce, o marksistowską treść i metodę nauczania na Uniwersytecie". Organizacja partyjna na Uniwersytecie Łódzkim walczy z próbami odgradzania się od rzeczywistości w pracy naukowej. Słusznie n. p. skrytykowano plan pracy katedry historii szkolnictwa, który przewidywał opracowanie zagadnień wychowawczych z VI wieku przed naszą erą, nie zajmując się problemami wychowania współczesnego. Do aktywnej współpracy z profesorami — członkami partii — przystępują w walce o nową treść nauczania liczni bezpartyjni naukowcy. Są nimi np.: na Wydziale Prawa UŁ profesorowie Szpunar i Łapicki, na Wydziale Humanistycznym profesorowie Szczepański i Serejski, na Wydziale Matematyczno - Przyrodniczym profesor Mowszowicz i inni. Wielu z nich bierze udział w otwartych zebraniach organizacji partyjnych, organizowanych na terenie wyższych uczelni. Praca ich nie ogranicza się do przekazywania młodzieży wiadomości z zakresu danego przedmiotu, troszczą się także o przystępność wykładu, o dobre wyniki nauczania.

Więcej pomocy ze strony KD

Komitety dzielnicowe winny wydatniej pomagać organizacjom partyjnym w trudnej pracy nad kształtowaniem socjalistycznego oblicza szkół wyższych. Zbyt słabą pomoc okazano na przykład uczelnianym organizacjom w zdemaskowaniu i rozbiciu wrogich grup, które zagnieździły się w podstawowych organizacjach na Uniwersytecie Łódzkim i Akademii Medycznej. Obecnie nasuwa się potrzeba wzmożenia pomocy ze strony KD dla wypracowania właściwego stylu pracy akademickich organizacji partyjnych, dla postawienia konkretnych zadań przed grupami partyjnymi na terenie wyższych uczelni.

Zbyt mało uwagi poświęcono również w referatach sprawozdawczych zagadnieniom pracy partyjnej w szkolnictwie średnim. Sekretarz dzielnicy Staromiejskiej całkowicie pominął tę sprawę w swym sprawozdaniu. Podniesienie autorytetu podstawowej organizacji w szkole, stanowi jeden z centralnych problemów. Trudno mówić o skutecznym oddziaływaniu na bezpartyjnych nauczycieli, gdy styl pracy samej organizacji partyjnej posiada poważne braki. Dzieje się tak np. w Technikum Budowlanym Budowy Miast i Osiedli, gdzie jedynie sekretarz szkolnej organizacji przejawia aktywność w pracy partyjnej. Z KD dotychczas nikt nie przychodził na zebrania, nie pomógł przełamać tego stanu. Również w szkole TPD w Rudzie Pabianickiej organizacja partyjna nie dość skutecznie pracuje z bezpartyjnymi nauczycielami. Wynikiem tego jest częste opuszczanie zajęć lekcyjnych przez wielu nauczycieli tej szkoły. Dowodem słabej pracy z bezpartyjnymi nauczycielami na terenie dzielnicy Bałuty jest niewielki procent upartyjnienia nauczycielstwa. Szereg organizacji szkolnych nie potrafi wykorzystać pracy szkoleniowej prowadzonej w ZOZ dla oceny uczestników szkolenia i pozyskania przodujących dla pracy partyjnej.

O właściwą treść i metody kształcenia kadr

Można by mnożyć wiele przykładów słabości organizacji partyjnych w szkolnictwie i jednocześnie braku zainteresowania ich pracą ze strony komitetów dzielnicowych PZPR. Nie można w pełni realizować wytycznych VI Plenum KC, marginesowo traktując zagadnienie pracy wśród twórczej inteligencji. Walka o wykonanie planów produkcyjnych w przemyśle nie może przesłaniać komitetom dzielnicowym wagi pracy partyjnej w dziedzinie szkolnictwa, na wszystkich jego szczeblach. Pomoc ta potrzebna jest szczególnie w okresie wzmożonego nacisku wroga, który usiłuje wyrwać młodzież spod wpływów wychowawczych socjalistycznej szkoły, sprowadzając ją na drogę chuligaństwa i małpowania „amerykańskiego stylu" życia. Dla wymiany doświadczeń między organizacjami partyjnymi w szkołach wykorzystać należy odprawy sekretarzy szkolnych organizacji partyjnych. Instruktorzy KD winni przewidzieć w planie swej pracy uczestnictwo w zebraniach szkolnych organizacji partyjnych. Zadaniem egzekutywy KD jest przeprowadzanie systematycznej analizy stanu pracy partyjnej w tej dziedzinie. Systematyczna praca polityczna wśród wychowawców i nauczycieli naszej młodzieży na terenie szkół średnich i wyższych decyduje w walce o socjalistyczną treść i prawidłowe metody kształcenia kadr dla naszego kraju.

A. ALBRECHT.

Jakub Berman

(W 50 rocznicę urodzin)

Tow. Jakub Berman urodził się 24 grudnia 1901 r. w Warszawie. W 1925 r. ukończył Wydział Prawny Uniwersytetu Warszawskiego. Swoim głębokim zainteresowaniom zagadnieniami historyczno - społecznymi dał wyraz pracując nad rozprawami naukowymi — „O strukturze gospodarczej miast polskich na przełomie XVIII w." i „O pierwszych próbach zrzeszeń związkowych". Tow. Berman jest już w owym czasie czynnym członkiem Związku Młodzieży Komunistycznej, a od roku 1928 jest członkiem Komunistycznej Partii Polski. Dziedziną działalności tow. Bermana jest w pierwszym rzędzie ruch zawodowy oraz praca nad wciągnięciem inteligencji do walki przeciwko faszyzacji kraju i w obronie Polski zagrożonej przez hitlerowski faszyzm i współpracującą z nim sanację. Wyrazem wysokiej oceny działalności tow. Bermana przez partię jest powołanie go na stanowisko członka Centralnego Wydziału Zawodowego i Centralnej Redakcji KPP.

Po wybuchu wojny w 1939 r. tow. Berman przenosi się z Warszawy do Białegostoku, gdzie pracuje w ruchu zawodowym, a następnie przebywa w Mińsku, gdzie do wybuchu wojny radziecko - niemieckiej jest jednym z redaktorów polskiej gazety „Sztandar Wolności". W 1943 r., kiedy na terenie ZSRR powstaje Związek Patriotów Polskich, tow. Berman staje się jednym z najczynniejszych jego działaczy, jednym z politycznych kierowników emigracji polskiej w ZSRR i zorganizowanej tam armii Wojska Polskiego.

Po wyzwoleniu kraju tow. Berman wraca do Polski i staje natychmiast do intensywnej pracy partyjnej i państwowej. Jest podsekretarzem stanu w Prezydium Rady Ministrów i posłem do Sejmu Ustawodawczego. W okresie przed zjednoczeniem ruchu robotniczego był członkiem Biura Politycznego KC PPR, a obecnie jest członkiem Biura Politycznego i sekretariatu KC PZPR.

Tow. Berman jest nieugiętym bojownikiem o umocnienie naszej partii, o rozwój sił i rozkwit naszego państwa ludowego, o utrwalenie jego suwerenności.

W swych przemówieniach i artykułach, w swej codziennej pracy politycznej i organizacyjnej tow. Berman walczy z niezwykłą ofiarnością i oddaniem o wzmocnienie jedności obozu antyimperialistycznego, o utrwalenie przyjaźni, braterstwa i solidarności między Polską a Związkiem Radzieckim. W rozwijaniu i pogłębianiu przyjaźni i współpracy Polski ze Związkiem Radzieckim — kierowniczą siłą obozu pokoju i wolności narodów — widzi rękojmię niepodległości Polski i skuteczności walki z organizatorami nowej wojny i wskrzesicielami agresywnego Wehrmachtu.

Tow. Berman poświęca wiele uwagi sprawom ideologicznym, a w szczególności problemom twórczości artystycznej. Znane są jego wystąpienia wobec pisarzy i innych przedstawicieli twórczej inteligencji, wnikliwie oświetlające problemy twórczości artystycznej i nawołujące do odzwierciedlenia we współczesnej nauce, sztuce i literaturze całej wielkości naszej epoki, do wychowania nowego człowieka, obywatela socjalistycznego państwa.

Życie tow. Bermana jest przykładem oddania sprawie budownictwa Polski socjalistycznej, sprawie, o którą naród nasz walczy ofiarnie pod przewodem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Spółdzielcy w Konarach żyją coraz dostatniej

W spółdzielni produkcyjnej (Zrzeszenie Uprawy Ziemi) w Konarach, w pow. kutnowskim, sporządzono już bilans zamknięcia i opracowano projekt podziału dochodu. Projekt ten został przedyskutowany i zatwierdzony na wspólnym posiedzeniu zarządu spółdzielni i komisji rewizyjnej, a następnie przedłożony do wglądu Prezydium PRN w Kutnie w celu sprawdzenia, czy opracowano go zgodnie ze statutem. Wartość dniówki obrachunkowej obliczona w tym projekcie wynosi 30 zł. 72 gr. Jest to suma dość wysoka, świadcząca o dobrej gospodarce spółdzielni.

Może kogoś zdziwić, że w spółdzielni produkcyjnej I typu następuje podział dochodów zamiast podziału plonów i kosztów. Otóż w spółdzielni produkcyjnej w Konarach, istniejącej od maja 1949 roku, jest jedno i drugie. Spółdzielcy gospodarują na zasadzie statutu I typu na ziemi własnej, wspólnie przeprowadzają orki, zasiewy itp., a zbiorów dokonują indywidualnie. Natomiast obszar wynoszący 24 ha gruntu, otrzymany w kwietniu br. z Państwowego Funduszu Ziemi, uprawiają na zasadzie statutu III typu. W pracy tej brało udział 30 osób, tj. spółdzielcy i członkowie ich rodzin.

Spółdzielcy są zadowoleni ze swej pracy i swych osiągnięć. Siedemnastu z nich, dzięki pomocy państwa, wybudowało sobie jednorodzinne domki. W każdym z nich zainstalowana jest elektryczność oraz znajduje się głośnik radiowy. Na półhektarowych działkach przyzagrodowych wszyscy spółdzielcy założyli sady owocowe. Nikomu w Konarach nigdy nie było tak dobrze, jak nam jest teraz w spółdzielni — stwierdza Jerzy Karpiak — przewodniczący spółdzielni. I rzeczywiście spółdzielcy nigdy nie żyli tak dostatnio.

Zespołowa praca na resztówce przekonała ich, że w wyższym typie spółdzielni jest jeszcze lepiej. Trzeba bowiem stwierdzić, że dniówka obrachunkowa wynosząca 30,72 zł jest bardzo wysoka, o ile weźmie się pod uwagę, że 22 proc. ogólnego dochodu, spółdzielcy przeznaczyli na inwestycje, jak np. założenie 1-hektarowej szkółki drzewek owocowych itp. Dlatego też wielu spółdzielców wystąpiło z projektem przekształcenia spółdzielni w Konarach na spółdzielnię III typu,



Wnętrze domu Jerzego Karpiaka, przewodniczącego spółdzielni produkcyjnej w Konarach. Przy stole — jego żona wraz z dziećmi.

przekonawszy się na własnym przykładzie, że typ ten jest lepszy i korzystniejszy dla nich.

Projekt ten wprowadzają w czyn, podpisując statut III typu. Znalazł się jednak ktoś, kto przeszkadza chłopom, pragnącym polepszyć swój byt. Jest nim Jan Dziankowski, członek spółdzielni, posiadający 8 ha gruntu. Podpisał on jako jeden z pierwszych statut trzeciego typu, ale namawia pozostałych członków, aby tego nie robili, bo będzie „niedobrze" itp. Gdy go spółdzielcy pytają, dlaczego sam podpisał zgłoszenie, odpowiada perfidnie, że musiał podpisać, bo jest członkiem partii itp.

Spółdzielcy z Konar przejrzeli wrogą i rozbijacką robotę Dziankowskiego. Uważają, że nie powinien on być ani członkiem partii, ani członkiem spółdzielni.

Trzeba więc, aby organizacja partyjna w Konarach wyciągnęła w stosunku do wroga spółdzielczości odpowiednie konsekwencje. W partii dla takich nie ma miejsca. Walne zebranie spółdzielców w sprawie podziału dochodów, które odbędzie się wkrótce, niewątpliwie rozprawi się z Dziankowskim, usuwając go ze spółdzielni. Uzdrowi to stosunki w spółdzielni i pozwoli spółdzielcom przejść zgodnie z ich życzeniem na wyższy typ zespołowego gospodarowania.

K. JĘDRACHOWICZ

Rozwija się ruch wielowarsztatowy

Na wezwanie towarzysza Glapy z ZPW im. Wiosny Ludów odpowiedziało wielu majstrów z ZPW im. Niedzielskiego. Towarzysze Sierant i Dul z miejsca przystąpili do wypełniania swych zobowiązań, organizując obsługę zwiększonej ilości krosien. Dzięki temu już 3 grudnia br. uruchomione zostały dwie „trójki". Pierwsza przeszła na obsługę większej ilości krosien ZMP-ówką tow. Małgorzata Funk, a za nią tow. Czesława Krawczyk.

Z ochotą objęłam obsługę trzech krosien — oświadczyła tow. Funk. — Często maszyny stały bezczynne z powodu braku ludzi. Obecnie sytuacja pod tym względem ulegnie poprawie. Zakład osiągnie korzyści, a równocześnie i ja uzyskam wyższy zarobek. Wzywam wszystkich tkaczy do przechodzenia na „trójki".

ZMP-ówka Kozioł i tow. Radziejewski, zachęceni tym przykładem, sami zgłosili chęć przejścia na większą ilość krosien. Napływają też dalsze zgłoszenia. Dzięki wytężonej akcji agitacyjnej ruch wielowarsztatowy zaczyna przybierać na sile.

Nie możemy ustawać w dalszym mobilizowaniu załogi do wzmożenia wydajności pracy, do walki o przedterminowe wykonanie zadań II roku Planu 6-letniego. Również rada zakładowa winna wykazać większą aktywność na tym odcinku.

B. ŁUKASZEWICZ
ZPW im. Niedzielskiego

Załoga ZPO im. Więckowskiego walczy zwycięsko o wykonanie planu rocznego

ZPO im. Więckowskiego przez długi okres czasu wlokły się na szarym końcu wśród zakładów przemysłu odzieżowego. Wprawdzie w pierwszym kwartale plan wykonany został w 100 procentach, ale już w drugim produkcja zaczęła raptownie spadać, zatrzymując się w granicach 65 proc.

Co było tego przyczyną? Niewątpliwie nieudolność dyrekcji, brak aktywności organizacji związkowej i partyjnej. Kierownictwo w sposób bardzo niedostateczny interesowało się sprawami produkcji, a załoga borykała się z ogromnymi trudnościami, szczególnie przy częstych zmianach asortymentów. Ten brak opieki w pierwszym rzędzie spowodował, że załoga — nie mając znikąd pomocy — przestała wierzyć w swe siły i możliwości. W poszczególnych zespołach kwitło sobkostwo, kumoterstwo i bumelanctwo. Skutkiem znacznie zmniejszonej wydajności pracy zmalały naturalnie zarobki robotników, nic więc dziwnego, że opuszczali oni zakłady. Do bolączki w postaci niskiej ilości i jakości produkcji doszła nowa — niedostatek rąk do pracy.

Ten stan rzeczy trwał aż do lipca 1951 roku, to znaczy do chwili zmiany kierownictwa. Obecnie dyrektorem naczelnym zakładów została tow. Zajączkowska, I sekretarzem podstawowej organizacji partyjnej — tow. Czechowska, na przewodniczącą rady zakładowej wybrano tow. Ucińską.

Zdobywając sobie z miejsca sympatię załogi, towarzyszki te, pełne entuzjazmu, z całym samozaparciem przystąpiły do pracy trudnej szczególnie w początkowym okresie. Mur, który dotychczas oddzielał robotnice i robotników od kierownictwa, począł szybko kruszeć. Codzienna troska o człowieka, odwoływanie się do pomocy załogi, kolektywna praca, usuwanie przeszkód natury technicznej szybko dawały wyniki. Przeprowadzono reorganizację taśm, zlikwidowano wąskie gardła w krajalni, a nawet częściowo i ciasnotę w halach produkcyjnych. Polepszyły się znacznie warunki pracy. Krzywa produkcji poczęła szybko wzrastać. W październiku plan wykonany został już w 110 proc., a w listopadzie w 115 proc.

* * *

Czy pomimo istniejących zaległości wykonamy plan roczny? Pytanie to nurtowało całe kierownictwo zakładów, organizację partyjną i związkową, całą załogę. Plan to przecież nie tylko sprawa honoru. Pełne jego zrealizowanie — to zasadniczy obowiązek wobec całej klasy robotniczej i ludowej ojczyzny.

Po dokładnym przeanalizowaniu sytuacji okazało się, że aby zwycięsko wykonać zadania drugiego roku Sześciolatki, trzeba plan w grudniu zrealizować w 128 proc. Zadanie trudne, ale możliwe do wykonania.



Tow. Pelagia Sołtysiak oraz szwaczka, Janina Borowska.

* * *

We wszystkich oddziałach ZPO im. Więckowskiego wre wytężona praca. Twarze szwaczek są skupione, żadna z nich ani na chwilę nie spuszcza wzroku z maszyny. Gdy do którejś z sal wchodzi dyrektor naczelny — tow. Zajączkowska — witają ją uśmiechnięte twarze. Robotnicy z niezwykłym uznaniem i sympatią mówią o swoim nowym dyrektorze, który codziennie wiele godzin spędza wśród załogi, służąc nieustannie radą i pomocą. Nie ma też żadnego porównania pomiędzy tym jak idzie praca obecnie, a jak było kiedyś. We współzawodnictwie bierze udział 100 procent załogi. Rosną kadry przodowników. Oto na przykład, szwacz Monat, który poprzednio wykonywał 100 marynek dziennie, obecnie robi ich 130. Jego też opiece zawdzięczają szwaczki Wojciechowska i Bartoszek znaczne zwiększenie swej wydajności pracy. Taśma, w której pracuje ob. Monat, zobowiązała się wykonać plan w grudniu w 150 proc. Niegorzej pracuje taśma Nr 6, gdzie brygadzistką jest tow. Pelagia Sołtysiak. Na wyróżnienie zasługują również zespoły z taśm 1, 1a, 7, 7a, 6a, 3a, 5, 5a. Dzielnie dotrzymuje im kroku zespół młodzieżowy, który postanowił w bieżącym miesiącu zwiększyć swą produkcję dzienną z 72 do 90 sztuk.

Równie konsekwentnie prowadzona jest walka o obniżkę kosztów własnych. Oto np. instruktor, tow. Czerwień, zaoszczędził w listopadzie 2.500 metrów tasiemki, a tow. Sołtysiak przez trzy dni szyła w ubiegłym miesiącu na zaoszczędzonej taśmie.

Obecny zryw załogi ZPO im. Wieckowskiego, jej nieustępliwa walka o pełną realizację planu rocznego, gdy każdy dzień przynosi nowe sukcesy, coraz to wyższe przekraczanie norm, dowodzi niezbicie, iż o wykonaniu planu decyduje przede wszystkim człowiek, jego zapał i ambicja, zrozumienie konieczności pełnej realizacji wszystkich zadań produkcyjnych, niezachwiana wiara we własne siły i możliwości.

Toteż cel, do którego z takim uporem dąży załoga ZPO im. Więckowskiego, zostanie niewątpliwie osiągnięty i roczny plan produkcyjny będzie wykonany nie tylko w pełni, ale i przed terminem.

E. SZCZEPANIAK

Chłopi z gminy Bąków kontraktują tuczniki

Od wczesnego ranka do punktu skupu w Bąkowie z okolicznych gromad ciągnęły wozy, naładowane tucznikami.

Józef Koliński, właściciel 6-hektarowego gospodarstwa w gromadzie Rząśno, z zadowoleniem chowa do kieszeni otrzymane za dwa tuczniki pieniądze oraz kwity na śrutę i węgiel. Wnet otoczyło go kilkunastu chłopów, zasypując pytaniami.

— Ja nie od dziś przekonany jestem o korzyściach, jakie przynosi mi hodowla i kontraktacja tuczników — oświadcza Koliński. Na rok bieżący zakontraktowałem 8 tuczników, 6 odstawiłem w poprzednich miesiącach, a teraz przywiozłem ostatnie 2 sztuki o łącznej wadze 247 kg. Za tamtych sześć tuczników zapłacono mi po 5 proc. więcej i otrzymałem po 125 kg węgla za każdą sztukę. Dzisiaj oprócz tych 5 proc. zapłacono mi za każdy kilogram żywca po 1,20 zł więcej, co w sumie uczyniło 296,40 zł. Mam kwit na 600 kg węgla i 200 kg śruty. Za ponadplanową sprzedaż tuczników obniżono mi o 500 kg plan skupu zboża. Widzicie więc, że jest się z czego cieszyć, gdyż są to znaczne korzyści.

Za chwilę zbliża się uśmiechnięty Jan Kubica z gromady Złaków Borowy. — Patrzcie — powiada do chłopów, pokazując kwit. — 438 zł jakbym znalazł. Trzy sztuki, które dziś przywiozłem, ważyły 367 kg. W tym roku sprzedałem już 12 tuczników. Teraz idę do magazynu po 300 kg śruty i 900 kg węgla.

Referent kontraktacji GS, tow. Antoni Michalski, wieczorem usiadł dla podsumowania wyników spędu i kontraktacji. Dziś na spędzie podaż tuczników była znacznie większa, niż w poprzednich tygodniach. Wzrosła o 50 proc. Jeszcze lepiej przebiega kontraktacja trzody chlewnej. W ciągu przeszło dwóch miesięcy przed ogłoszeniem uchwały rządu, zakontraktowano w gminie około 400 tuczników, a w ciągu ostatnich dwóch tygodni liczba ich wzrosła do ponad 800 sztuk.

— Przebieg kontraktacji w dużym stopniu zależy od pracy gromadzkich kierowników grup hodowców — stwierdza tow. Michalski. — Są kierownicy grup hodowców doskonale dający sobie radę. Do nich należą: Stanisław Jaros z gromady Bogoria Górna, Konstanty Górajek z gromady Jackowice, Henryk Urbanek z gromady Maurzyce i kilku innych. Służą oni w swych gromadach radą i pomocą hodowcom trzody chlewnej, prenumerują pisma, poświęcone tym zagadnieniom, organizują częste narady z chłopami. Toteż w gromadach tych jest najwięcej dobrych hodowców. Np. w gromadzie Maurzyce, Konstanty Bogusz, właściciel 6-hektarowego gospodarstwa dostarczył tego roku do GS 6 tuczników kontraktowanych, a Jan Świderski, właściciel 7 ha, dostarczył już 8 tuczników, też kontraktowanych. Na 1952 r. zakontraktowali oni już po kilka tuczników. Inni kierownicy grup hodowców winni brać przykład z tych ofiarnych pracowników.

Z każdym dniem coraz większa liczba chłopów z gminy Bąków przekonuje się o korzyściach, które im przynosi kontraktacja trzody chlewnej.

S. L.

Sesja DRN Łódź-Północ

Jutro, 28 grudnia br., o godz. 16.30 w świetlicy ZZPG, Wytwórnia nr 5, przy ul. Limanowskiego nr 156, odbędzie się VI sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź-Północ. Na sesji między innymi zostanie złożone sprawozdanie z działalności Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej oraz zatwierdzony zostanie plan pracy DRN Łódź-Północ na rok 1952.

Na wczasy zimowe!

Chociaż u nas na terenach nizinnych obecnie pogoda przypomina raczej okres jesieni, góry pokryły się już powłoką śnieżną. Rozpoczął się sezon dla entuzjastów sportu zimowego, którzy uzyskali możliwości pełnego wykorzystania okresu swego urlopu. Dla wszystkich odbywających urlopy wypoczynkowe podczas zimy Fundusz Wczasów Pracowniczych CRZZ zorganizował szereg różnego rodzaju wczasów. Miłośnicy narciarstwa mogą korzystać z 14-dniowych wczasów narciarskich, które urządzane są w schroniskach górskich przy współudziale PTTK. Zwolenników wczasów zimowych oczekują schroniska PTTK na Kalatówkach w Tatrach, na Śnieżniku Kłodzkim, na przełęczy Karkonoskiej, w okolicach Jeleniej Góry i wielu innych urzekających okolicach górskich. Do schronisk tych Łódź otrzymała 30 miejsc na styczeń, 42 na luty i 30 na marzec.



Amatorzy zimowych sportów jadą w góry na wczasy.

Ponadto w okresie od 15 stycznia do 15 marca 1952 roku zorganizowane zostaną na Jeziorach Mazurskich wczasy bojerowe. Na tego rodzaju wczasy udawać się może z Łodzi około 60 osób miesięcznie. Uczestnicy ich zamieszkają w domach wczasowych, gdzie jednocześnie chętni będą mogli odbywać szkolenie w sporcie bojerowym, tj. w prowadzeniu łodzi żaglowej, przystosowanej do jazdy po lodzie.

Poza tym w okresie zimowym czynne będą wszystkie domy wczasowe położone w górach. Są one obficie zaopatrzone w sprzęt narciarski, gry towarzyskie oraz książki.

A więc, — na wczasy zimowe po zdrowie.

J. W.

Bony mięsno-tłuszczowe dla emerytów

Bony mięsno - tłuszczowe dla emerytów na styczeń wydawać będą:

1) Okręgowy Związek Emerytów, w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej 72, w dniu 28 grudnia dla Nr 1 — 1000, 29 grudnia dla Nr 1001 — 1905.

2) Dzielnicowa Rada Narodowa, Łódź-Śródmieście, w lokalu przy Al. Kościuszki 1 (III piętro), w dniu 28 grudnia dla Nr 1906 — 3000, 29 grudnia dla Nr 3001 — 4500.

3) W lokalu przy ulicy Jaracza 4, w świetlicy MHD (parter), w dniu 28 grudnia dla Nr 4501 — 6000, 29 grudnia dla Nr 6001 — 7000.

4) W lokalu przy ulicy Wschodniej 49, w dniu 28 grudnia dla Nr 7001 — 8393, 28 grudnia dla Nr 8394 — 9384.

5) Dzielnicowa Rada Narodowa Łódź-Północ, w lokalu przy ulicy Ciesielskiej 8, w dniu 28 grudnia dla Nr 9384 — 10800, 29 grudnia dla Nr 10801 — 11993.

Emeryci we własnym interesie winni zgłaszać się w oznaczonych dniach i miejscach po odbiór bonów mięsno-tłuszczowych z numerkami rejestracyjnymi zgłoszeń, gdyż w innych dniach oraz miejscach nie będą mogli pobrać bonów mięsno - tłuszczowych.

Rejestracja bonów ma być dokonana w grudniu br. Miejsca oraz terminy rozprowadzania bonów ustalił Wydział Handlu Prezydium Łódzkiej Rady Narodowej.

Doszkalanie pracowników handlu owocami

Min. Rolnictwa rozpocznie w styczniu 1952 r. systematyczne doszkalanie pracowników instytucji, kierujących produkcją i handlem owoców i warzyw, w celu zapoznania ich dokładnie ze wszystkimi odmianami owoców i warzyw, odpornością na mrozy, ich właściwościami, sposobami przechowywania itp.

Program doszkalania ustalony został na specjalnej konferencji przedstawicieli wszystkich instytucji kierujących produkcją i handlem owoców i warzyw.

Chuliganów skazano na kary więzienia

Sąd Powiatowy dla dzielnicy Łódź-Północ rozpatrywał w ub. tygodniu sprawy przeciwko kilkunastu osobnikom, oskarżonym o chuligaństwo. Przed Sądem stanęli: Władysław Olczyk, Zdzisław Truszkiewicz, Sylwester Krysiński, Ludomir Głażewski, Marian Brynkiewicz, Henryk Józefiak, Stanisław i Jan Pysera. Bronisław Kołosiński, Wacław Januszewski i Lesław Karolak.

Sąd skazał: Olczyka i Brynkiewicza po 4 lata więzienia, Kołosińskiego i Krysińskiego po 1 roku więzienia, Pyserę Stanisława i Józefiaka po 2 lata więzienia, a Pyserę Jana na 1 rok i 8 miesięcy więzienia. Truszkiewiczowi i Głażewskiemu wymierzono kary po 8 miesięcy więzienia, Januszewskiemu 7 miesięcy więzienia, a Karolakowi 9 miesięcy więzienia.

wychowanie fizyczne i SPORT

Hokejowa reprezentacja związkowców polskich zwycięża w NRD 10:1

Występ hokejowej reprezentacji CRZZ w NRD zakończył się zasłużonym zwycięstwem naszych graczy, którzy wygrali to spotkanie 10:1.

Pierwsza tercja przyniosła nam prowadzenie 6:0.

W drugiej tercji gracze nasi potrafili strzelić dalsze dwie bramki.

W ostatniej fazie gry rezultat był 2:1.

Ostatecznie mecz zakończył się zwycięstwem naszych graczy 10:1.

Hokeiści Polski byli bardzo serdecznie przyjmowani przez gospodarzy, a w dniu meczu licznie zgromadzona w hali publiczność nie szczędziła im oklasków.

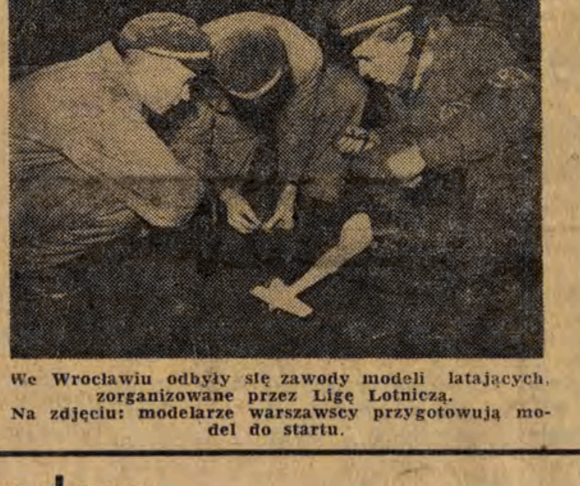
Drużyna nasza stanowiła wyrównany zespół, tak w defensywie jak też i w ataku. Hokeiści NRD nie mieli szybkości i brak im było dyspozycji strzałowej.

Najlepszymi graczami w naszym zespole byli bracia Wróblowie, Lewacki, Nowak i Masełko.

Rozegrany w Berlinie mecz z hokeistami NRD był projektowany w ramach przygotowań naszej reprezentacji przed wyjazdem do Norwegii na Igrzyska Olimpijskie.

Treningi prowadzone w Katowicach na „Torkacie" przyczyniły się niewątpliwie do podniesienia poziomu czołowych naszych graczy, którzy, jak widzimy, dochodzą szybko do reprezentacyjnej formy przed czekającą ich ciężką batalią w Oslo.

Bramki dla Polaków zdobyli: Lewicki — 3, Wróbel Alfred — 2, Wróbel Antoni — 2, Masełko — 1, Nowak — 1, i Csorich — 1, dla NRD honorową bramkę strzelił Speck.



We Wrocławiu odbyły się zawody modeli latających, zorganizowane przez Ligę Lotniczą. Na zdjęciu: modelarze warszawscy przygotowują model do startu.

50 pkt. na 50 możliwych

W Warszawie odbyły się zawody strzeleckie dla kół sportowych. Na zawodach tych osiągnięto szereg bardzo dobrych wyników. Na uwagę przede wszystkim zasługuje wynik Gierasimienki, który na 50 punktów możliwych uzyskał 50 pkt. W tej samej konkurencji aż 10 strzelców uzyskało po 49 pkt.

W konkurencji zespołowej kobiet zwyciężyła Stal, a wśród mężczyzn Ogniwo.

Konkurs skoków w Dolinie Kościeliskiej

Korzystając z dobrych warunków śnieżnych w Dolinie Kościeliskiej zorganizowany został konkurs skoków. Zgromadził on na starcie 65 zawodników. Dobrą formę wykazali zawodnicy kadry narodowej.

Zwyciężył Kula z CWKS, mając skoki 36 i 38 mtr. i notę 215,9. Dalsze miejsca zajęli Fortecki, Daniel, Krzeptowski i Gąsienica Daniel.

Pod polską banderą

Z ładunkiem kauczuku dla Chin Ludowych

Dawniej bardzo rzadko zdarzało się widzieć polską banderę na morzach Dalekiego Wschodu. Teraz zaś, gdy z każdym rokiem coraz bardziej rozwija się Polska Marynarka Handlowa — nie ma prawie tygodnia, by na mętnych falach Morza Żółtego, czy Południowo-Chińskiego nie powiewała biało-czerwona bandera. Rośnie obrót handlowy między Polską a Ludowymi Chinami, coraz więcej naszych statków zawija do portów tego dalekiego, bratniego, wspólnie z nami budującego socjalizm kraju.

Poznałem Chiny Ludowe dzięki pewnej „kauczukowej historii" (rubber history) — jak nazwała miejscowa prasa sprawę załadunku kauczuku przeznaczonego dla Chin w największym porcie Ceylonu — Colombo. Zawitaliśmy do tego portu w pierwszych dniach września br., jadąc pod balastem z Kalkuty. Mieliśmy załadować w Colombo 5.800 ton kauczuku z cejlońskich plantacji, zakupionego przez Ludowe Chiny. Już w pierwszym dniu naszego pobytu w porcie, staliśmy się sensacyjnym obiektem dla łaknących niezwykłych wydarzeń gazet, właśnie dlatego, że byliśmy pierwszym statkiem wyruszającym następnie z tego portu do „czerwonych Chin", o których opowiadano niestworzone rzeczy. Pomijając już drobne nieprzyjemności spowodowane natręctwem reporterów, handlarzy i innych ciekawskich kombinatorów — można byłoby jeszcze wytrzymać, gdyby sytuacja nie zaczęła się poważniej komplikować. Amerykański przedstawiciel handlowy, czujący się na Ceylonie — stanowiącym dominium brytyjskie — jak u siebie w domu, sprzeciwił się natychmiastowemu rozpoczęciu załadunku. Rozpoczęły się długie targi i w końcu, mimo dalszego sprzeciwu ze strony przedstawicieli USA, ceylońscy plantatorzy zaczęli małymi partiami dostarczać ładunek. Jasne, że nie czynili oni tego z sentymentu dla „czerwonych", ale po prostu dlatego, że Chiny płaciły o wiele więcej, niż amerykańscy spekulanci, wyłudzający towar za minimalną cenę.

Kauczuk nadchodził małymi partiami z dużymi przerwami i opóźnieniami. W obawie przed sabotażem ze strony sługusów dolara, załoga bez przerwy czuwała w ładowniach, doglądając pracujących ludzi i ładunku, niezależnie od tego wykonując jednocześnie bieżące prace pokładowe. Dzień roboczy trwał od 12 do 18 godzin, przy upale około 40 stopni C, oraz częstych, ulewnych deszczach. Pod naszym adresem przedstawiciele USA rzucali poważne groźby i ostrzeżenia. Pomrukiwali nawet o ewentualności rozładunku statku. Do portu raz po raz wchodziły duże jednostki wojenne, angielskie, amerykańskie, francuskie, holenderskie. Nastroje nie były przyjemne, mieliśmy nerwy mocno napięte. Załoga z niecierpliwością oczekiwała końca załadunku. Już przed samym dniem opuszczenia portu towarzystwo asekuracyjne odmówiło asekuracji ładunku. Jednak i tę przeszkodę jakoś pokonaliśmy. Po miesięcznym pobycie w egzotycznym Colombo wyruszamy w morze, biorąc kurs na cieśninę Malacca.



W dniu święta narodowego Chin — 1 października 1951 roku, w Pekinie odbyła się olbrzymia manifestacja sił zbrojnych Chińskiej Republiki Ludowej oraz setek tysięcy robotników chińskich.

Dziewięć dni po wyjściu z Colombo statek nasz mija wyspę Hong-Kong, ostatni bastion imperializmu w Chinach. Bardzo interesowano się nami. Nie śmiano jednak stosować żadnych specjalnie drastycznych środków ze względu na bliskie sąsiedztwo sił zbrojnych Chińskiej Armii Ludowej.

Zbliżaliśmy się do kresu naszej podróży. Już następnego dnia zacumowano nas na dalekim przedmieściu Kantonu — Whampoa, nowiutkim, niewielkim porcie wybudowanym w miejscu, gdzie jeszcze rok temu ciągnęły się wielkie pola ryżowe i szumiała trzcina na nieuregulowanym błotnistym brzegu rzeki Północnej. Teraz wrzała tu intensywna praca. Budowano szosy i nabrzeża, rozwalano wzgórza, remontowano statki, pogłębiano rzekę. Kilkaset metrów za obrębem portu pracowali Chińczycy w szerokich, słomianych kapeluszach nad uprawą bezkresnych zda się pól ryżowych.

Wieczorem po pracy urządzono w miejscowej świetlicy naprędce zorganizowane przyjęcie dla naszej załogi. Chińscy marynarze, dziewczęta-traktorzystki, robotnicy portowi i inżynierowie, młodzi żołnierze i oficerowie ludowej armii, urzędnicy i rybacy, wszyscy razem przyszli wprost z pracy, by serdecznie powitać przyjaciół z dalekiej Europy. Siedząc na honorowym miejscu przy stole, w towarzystwie dyrektora portu, przodowników pracy i sekretarza miejscowego komitetu partii, słuchaliśmy przemówień i pieśni, oglądaliśmy narodowe tańce chińskie, potem zaś i my śpiewaliśmy na życzenie gospodarzy polskie pieśni. Pod koniec — zabrzmiała głośno Międzynarodówka, śpiewana w trzech językach — chińskim, polskim i greckim, ponieważ na naszym statku znajdowało się również kilku marynarzy greckich, pozbawionych przez rząd monarcho-faszystowski możności pracy w swym kraju. Nasi chińscy przyjaciele urządzili nam na pożegnanie długą a gorącą owację, odprowadzając aż na sam statek.

Zwiedziliśmy Kanton, byliśmy podejmowani na 7 rautach, studwudziestotysięczny tłum zebrany na ogromnym stadionie zgotował nam owację, ofiarowano naszej załodze piękny sztandar. Widzieliśmy nowe Chiny, wolne Ludowe Chiny, które budują nowe, socjalistyczne życie na gruzach dawnej nędzy i ucisku. Byliśmy dumni z tego, że nasze narody łączy mocna, nierozerwalna przyjaźń.

WIESŁAW ANDRZEJEWSKI
marynarz jednostki PMH

Czytelnicy piszą

W sprawie wpisów w książeczkach PKO

Należności za prace zlecone przez poszczególne instytucje przelewane są na książeczki oszczędnościowe PKO. Właściel książeczki musi zgłosić się w PKO w godz. od 8 do 13, celem dokonania wpisu, pieniądze natomiast może odebrać w tych samych godzinach lub po południu od 15 do 18. Czy nie można by dokonywać wpisów w książeczkach oszczędnościowych również po południu? W godzinach rannych bowiem trudno jest załatwiać te sprawy, ze względu na pracę.

M. OSTROWSKI

Odpowiedzi redakcji

Ob. Grabowski. — Prosimy o podanie dokładnego adresu.

Ob. Jerzy Dukowicz. — Poruszona przez Was sprawa została przekazana odpowiednim władzom.

Z Filharmonii Łódzkiej

V i VI symfonia Czajkowskiego

Ubiegły koncert symfoniczny Państwowej Filharmonii poprowadził Zdzisław Górzyński — od dawna u nas nie występujący, wieloletni dyrygent tej placówki. Koncert piątkowy był drugim w bieżącym sezonie, poświęconym twórczości Piotra Czajkowskiego i zawierał jego ostatnie symfonie: piątą i szóstą.

Dorobek kompozytorski Piotra Czajkowskiego obejmuje szeroki zakres form i gatunków muzycznych. Jednak osiągnięcia Czajkowskiego na polu twórczości symfonicznej są szczególnie ważkie i pozwalają zaliczyć go do najwybitniejszych symfonistów XIX stulecia. W kolejno powstających symfoniach Czajkowski stale rozwijał i pomnażał wielkość treści i doskonałość formy, by w dwóch ostatnich, wykonywanych najczęściej, osiągnąć imponujące wyżyny przeżycia artystycznego i umiejętności pisarskiej.

Programem V Symfonii e-moll i VI Symfonii h-moll, zwanej „patetyczną", jest walka człowieka z przeciwnościami losu. Walka ta, chociaż pełna tragizmu, napawa wiarą w potęgę i przyszłe zwycięstwo twórczych, prawdziwie humanistycznych dążeń ludzkości. Ściśle muzyczna treść obu symfonii, pełna pięknych melodii i pomysłów kolorystycznych, ujętych w szeroko rozbudowaną formę, również stanowi o niesłabnącym powodzeniu tych dzieł.

Dyrygent stworzył głęboko przemyślaną, dojrzałą i trafną interpretację obu symfonii, w pełni ukazując swe wysokie umiejętności kapelmistrzowskie. Orkiestra dobrze wywiązała się z trudnego zadania dzięki widocznemu nakładowi pracy. Poszczególne grupy instrumentów orkiestry brzmiały jednolicie, a bardzo często występujące w symfoniach samodzielne fragmenty poszczególnych instrumentów orkiestry, zwłaszcza klarnetu i rogu, wykonane zostały wyraziście i muzykalnie.

KAM.

DZIEŃ ŁODZI

ODCZYT W WIECZOROWEJ SZKOLE INŻYNIERSKIEJ

Dziś, o godzinie 19, w lokalu Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej, przy ulicy Czerwonej 3, I piętro, prof. Jan Korzuchowski wygłosi odczyt na temat: „Analizatory sieciowe".

DLA DZIECI KOREAŃSKICH

Słuchacze kursu dla majstrów - instruktorów Centralnego Zarządu Przemysłu Odzieżowego, składają z okazji Nowego Roku dla dzieci koreańskich 114 złotych.

ODCZYT O TWÓRCZOŚCI ALEKSANDRA FREDRY W KMPiK

W sobotę, 29 grudnia, o godzinie 19, w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki, przy ulicy Piotrkowskiej 86, prof. dr. Juliusz Saloni wygłosi odczyt na temat twórczości Aleksandra Fredry. Po odczycie odbędzie się dyskusja. Wstęp wolny.

ZEBRANIE CZŁONKÓW SPÓŁDZIELNI PRACY ODZIEŻOWYCH I WŁÓKIENNICZYCH

W dniu 4 stycznia 1952 roku, o godz. 9,30, w świetlicy międzyzwiązkowej, przy ulicy Piotrkowskiej 116, odbędzie się nadzwyczajne zgromadzenie przedstawicieli Związku Branżowego Odzieżowych Spółdzielni Pracy oraz Związku Branżowego Włókienniczych Spółdzielni Pracy województwa łódzkiego. Na porządku dziennym, sprawa połączenia związków.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Piotrkowska 95, Armii Czerwonej 53, Zgierska 63, Plac Wolności 2, Nowotki 91, Rzgowska 51, Gdańska 25, Al. Kościuszki 48.

Co usłyszymy przez radio

PROGRAM NA CZWARTEK, 27 GRUDNIA 1951 R.

11.45 „Głos mają kobiety", 12.04 Dziennik, 13.30 Popularna muzyka symfoniczna, 14.00 Audycja literacka, 14.20 Mozaika muzyczna, 14.50 Muzyka rozrywkowa, 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych, 16.00 Muzyka na dwa fortepiany, 16.20 „Z mikrofonem przez miasto i wieś", 16.35 Opowiadanie dla młodzieży, 16.50 Muzyka ludowa, 17.00 Wiadomości popołudniowe, 17.05 „Odpowiedzi fali 49", 17.15 Audycja pt. „Kobiety pracują w Ludowych Zespołach Sportowych", 17.30 „Dla każdego coś miłego", 18.30 Muzyka taneczna, 18.50 Reportaż pt. „Budujemy zimą", 18.55 Z twórczości operowej Verdi'ego, 19.15 „Od naszych korespondentów", 19.30 Muzyka i aktualności, 20.00 Koncert Orkiestry Rozgłośni Bydgoskiej PR, 20.40 Audycja literacka, 21.00 Dziennik, 21.30 Muzyka, 21.50 Recenzja ilustrowana fragmentem prozy, 22.10 Festiwal Muzyki Polskiej, 22.50 Muzyka kameralna, 23.50 Ostatnie wiadomości.

TEATRY i KINA

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO — godz. 19 — „Sługa dwóch panów".

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY — godz. 19 — „Grzesznicy bez winy".

PAŃSTWOWY TEATR NOWY — godz. 18.30 — „Horsztyński".

TEATR MAŁY — godz. 19.30 — „Papscy".

TEATR MUZYCZNY — godz. 19.15 — „Orfeusz w piekle".

TEATR PINOKIO — godz. 17 — „Pieśń Saramiko".

BAJKA — „Kopciuszek", godz. 18, 20.

BAŁTYK — „Potępieńcy", godz. 16, 18, 20.

GDYNIA — „Program Naukowo-Oświatowy Nr 45-51, godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21.

MŁODA GWARDIA (dla młodzieży) — „Jan Rohacz z Dube", godz. 14, 16, 18, 20.

MUZA — „Grzesznicy bez winy", godz. 18, 20.

POLONIA — „Poddany" — godz. 16.30, 18,30, 20.30.

PRZEDWIOŚNIE — „Małżeństwo Katarzyny", godz. 18, 20.

REKORD — „Stiepan Razin", godz. 18, 20

ROBOTNIK (dla młodzieży) — „Czerwony rumak", godz. 17, 19.

ROMA — „Pustelnia Parmeńska" I seria godz. 18, 20.

SOJUSZ (Nowe Złotno) — „Wesoły jarmark", godz. 18,30.

STYLOWY — „Śpiewak nieznany", — godz. 18, 20.

ŚWIT — „Hrabia Monte Christo" I seria godz. 18, 20.

TATRY — „Dziewczyna u źródła" — godz. 16, 18, 20.

WISŁA - „W dni pokoju" — godz. 16, 18, 20

WŁÓKNIARZ — nieczynne z powodu remontu

WOLNOŚĆ — „Skandal w Clochemerle" godz. 16, 18, 20.

ZACHĘTA — „Burmistrz Anna" — godz. 18, 20.

Miejsca skupu i skórowania zajęcy

Okres polowań trwać będzie jeszcze cały miesiąc. Zając poza smacznym mięsem, dostarcza również cennego surowca dla przemysłu filcowego. Nie powinniśmy dopuścić do marnotrawstwa skórek zajęczych przez wyrzucanie ich do śmieci. Za skórkę I klasy, t. zn. dobrze zdjętą, nieuszkodzoną, płaci Centrala Skór Surowych 10,50 zł. Ażeby pozyskać lepszy surowiec dla przemysłu, wyznaczono sklepy na terenie Łodzi, gdzie można przynieść zająca do oskórowania za minimalną opłatą 0,90 zł. za sztukę. W punktach skupu można sprzedać skórkę zająca po dobrym oskórowaniu za 10,50 zł., a za skórkę źle zdjętą płaci się tylko 2,60 zł. Skórki zajęcze kupują:

1. Państwowa Centrala Leśnych Produktów Niedrzewnych „Las", **Łódź, ul. Piotrkowska 134;**

2. Centrala Skór Surowych, Oddział Wojewódzki, **Łódź, ul. Zgierska 73;**

3. Państwowa Centrala Produktów Niedrzewnych „Las", **Łódź, ul. Franciszka 9.**

Skórują tylko w Państwowej Centrali Leśnych Produktów Niedrzewnych „Las", Piotrkowska 134. 1389

Spółdzielnia Pracy „Metalowiec", Łódź, ul. Jakuba 8,

przypomina, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania załatwia przewodniczący zarządu lub jego zastępca w czwartki od godz. 14 do 16. Jeśli w czwartek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 1347

Poszukujemy natychmiast GARAŻU

na dwa — trzy samochody ciężarowe. Dzwonić w godz. 7 — 15, tel. 228-26. 1359

Poszukiwani pracownicy

2 techników na stanowiska — kierownika działu technicznego i głównego mechanika oraz kandydata na stanowisko kierownika pracowni rysunkowo - kryt[o]wej zatrudni od dnia 1. 1. 1952 r. Wytwórnia Filmów Oświatowych — Łódź, ul. Kilińskiego 210. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Kadr. 1392

Redaguje kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12—14, sekretarz odpowiedzialny w godz. 10 — 12. Telefony: centrala telefoniczna 283-00 (łączy ze wszystkimi działami), redaktor naczelny 216-14, sekretarz odpowiedzialny 219-05, dział partyjny 216-19, dział korespondentów, listów czytelników i interwencji, 219-42, dział miejski i sportowy 260-42, dział ekonomiczny 218-11. Redakcja nocna — 156-81. Kolportaż — Łódź, Piotrkowska 70, telefon 222-22. Dział ogłoszeń — Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75. Wydawca: RSW „Prasa", Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 96, II piętro. Druk: Zakł. Graf. RSW „Prasa", ul. Żwirki 17, telefon 206-42. Prenumeratę miesięczną wynoszącą zł 2 — przyjmują wszystkie urzędy i agencje pocztowe oraz listonosze wiejscy i miejscy. Prenumeratę w kolportażu zakładowym — miesięcznie zł 1.80 — przyjmuje PPK „Ruch".

D-2—28991